

mierze poważne zasługi. I następnie do końca życia każda praca obywatelska znajduje w nim jednego z najwytrwalszych, najgorętszych współpracowników. Osiadłszy na stałe we Lwowie, jako właściciel znanego i dobrze renomowanego zakładu me-

od pewnego czasu nurtowała już silny organizm starca, rzuciła go wreszcie na łożo boleści, z którego nie miał się już dźwignąć. Zmarł we wtorek 5 marca br., a zgon tego dzielnego starca, siwego jak gołąb, słusznego wzrostu, o rysach ogromnie ujmujących, wywołał w całym mieście szczery żal, współczucie. Cześć jego pamięci!

Nowy poseł krakowski.

Po mężn niepospolitym, jakim był bł. p. dr. Arnold Rapoport, krakowska Izba handlowa i przemysłowa powierzyła mandat, którym rozporządza do Sejmu, panu Józefowi Saremu, starszemu radcy budownictwa i drugiemu wiceprezydentowi miasta Krakowa.

W tym przypadku instytucja powyższa, poważna przedstawicielka naszych sfer zawodowych, nie mogła uczynić stosowniejszego wyboru, gdyż nowoobрани poseł cieszy się uznaniem szerokich warstw naszego grodu, jako wzorowy obywatel, gorący patriota Polak, chociaż jest Izraelitą i c. k. urzędnikiem, oraz jako pierwszorzędną siłą fachową.

Poseł Sare jest Krakowianinem z rodu; liczy lat 56. Stndya odbywał w Krakowie i w Wiedniu. Wstąpiwszy do technicznej służby rządowej, pracował naprzód w starostwie tarnowskim, następnie w Namiestnictwie we Lwowie, a wreszcie od dłuższego czasu kieruje sprawami technicznymi przy starostwie w Krakowie.

Położył on tu wielkie zasługi jako tegi fachowiec w zakresie sobie powierzonym, a jeżeli w końcu sprawa regulacji Wisły i Rudawy przyjdzie raz do skutku, to będzie w znacznej mierze jego zasługą.

* * *

Kraków wogóle, a szczególnie jego sfery zawodowe, mogą spodziewać się, że nowy poseł będzie wymownym i skutecznym rzecznikiem ich najżywotniejszych interesów w Sejmie krajowym, gdzie niezawodnie zajmie takie stanowisko, jak w Radzie miejskiej naszego grodu.

Bamba na Saskiej Kępie.

(Do ilustracji tytułowej.)

W ostatnich dniach w Warszawie kronika zapisała znowu dwa wybuchy bomb, nawet jednego dnia. W szkole realnej na Złotej ktoś rzucił bombę do gabinetu dyrektora, lecz wybuch, mimo uszkodzeń prawie drobnych, nie pociągnął na szczęście ofiar w ludziach. Jednocześnie na Saskiej Kępie nastąpiła eksplozja przypadkowa bomby znalezionej pod krzakami.

Oto w południe całe Powiśle zarówno od strony Warszawy, jak i wybrzeża praskiego zaalarmował silny huk, słyszany na znacznej przestrzeni i w okolicy trzeciego mostu. Wyjaśniło się wkrótce, że na położonej na Saskiej Kępie posesji Jeromińskiego parobek, Kazimierz Szymczak, posłany przez gospodarza, udał się w pole narąbać chrustu na podpałkę.

Pod jednym z krzaków, do którego podszedł z siekierą Szymczak, znalazł on dużą i ciężką kulę żelazną, którą przeniósł na puste miejsce i uderzył o nią siekierą. Momentalnie kula eksplodowała z wielkim hukiem, rzucając całego okrwawionego Szymczaka na ziemię. Zerwał się on jednak i uciekł z 50 kroków, ale omdlawszy, upadł ponownie i tak znaleźli go nadbiegli na miejsce wybuchu mieszkańcy okoliczni.

Ciężko rannego, brozącego obficie krwią, przeniesiono na ulicę Sprzeczną, dokąd przybył lekarz Pogotowia opatrzył rany Szymczaka i przewiózł go karetką do szpitala praskiego, gdzie nmieszczono ofiarę wybuchu w oddziale chirurgicznym dr. Ranma. Stwierdzono oberwanie obu rąk do przedramion, oraz rany tłuczone i szarpane głowy. Szymczak był nieprzytomny. Liczy on 32 lata.

Na miejscu wypadku znaleziono: rękojeść strzaskanej siekiery, odłamki formy bomby z bardzo



Fot. S. S. z Zakopanego.

Śmierć pod kołami pociągu: W polu między Chabówką a Jordanowem pociąg stanął po przejechaniu kobiety.

grubego lanego żelaza ze śladami spalonej siarki, oraz oderwany palec Szymczaka. Grunt w miejscu wybuchu opalony i zakrwawiony.

Ilustracja na stronie tytułowej wyobraża trzy momenty tego zdarzenia: gdy Szymczak siekierą uderza o bombę, gdy wybuch odrywa mu obydwie ręce i gdy wreszcie odnajdują go sąsiedzi rannego.



Nowy poseł krakowski: Radca Józef Sare, wybrany posłem do Se mu z Izby handlowej.

chanicznego, brał udział we wszystkich komitetach obywatelskich, pracował wszędzie, gdzie chodziło o dobrą, o piękną sprawę. Zasługi jego na tem polu spowodowały komitet obywatelski, iż powołał go na swego przewodniczącego. W tym charakterze zajmował się s. p. Machan urządzaniem prawie wszystkich obchodów narodowych, patriotycznych. Był też s. p. Machan przez szereg lat członkiem Rady miejskiej, należał do najgorliwszych członków Tow. „Ochrona młodzieży” itd. A na każdym polu pracy obywatelskiej odznaczał się młodzieńcym iście zapałem, ofiarnością wielką i poświęceniem.

Pracował na niwie życia publicznego do ostatnich chwil życia. Jeszcze ostatni obchód grunwaldzki odbył się pod jego kierunkiem, jeszcze brał gorliwy udział w ostatnim jarmarku krajowym.

Myśląc o stworzeniu silnego, poważnego, patriotycznego mieszczaństwa, o wykształceniu i wychowaniu należytem i w duchu patriotycznym przyszłych przemysłowców i kupców, daje s. p. Machan inicjatywę do stworzenia Towarzystwa, któreby na celu miało stworzenie burs dla młodzieży rękodzielniczej i handlowej i kładzie podwaliny Towarzystwa im. Dekerta.

To była ostatnia praca zmarłego. Choroba, która



Fot. S. S. z Zakopanego.

Śmierć pod kołami pociągu: Zwiłki młodej góralki, przejechanej przez pociąg między Chabówką a Jordanowem.



Fot. S. S. z Zakopanego.

Śmierć pod kołami pociągu: Prowadzący pociąg spisuje protokół nad zwłokami przejechanej góralki